Nr. 296 Kraków, poniedziałek 18 grudnia 1922 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Zamordowanie Prezydenta Narutowicza

(PAT) Warszawa, 16 grudnia.

Dzisiaj, o godzinie 12 w południe, podczas uroczystego otwarcia dorocznego salonu sztuki w „Zachęcie", dokonano ZAMACHU NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NARUTOWICZA.

PREZYDENT GABRYEL NARUTOWICZ NIE ŻYJE.

Zamachu dokonał artysta-malarz Eligiusz Niewiadomski, były urzędnik ministerstwa kultury i sztuki. Morderca oddał 4 trafne strzały. Prezydent Narutowicz skonał po kilku minutach.

Natychmiast zwołano Radę ministrów.

* * *

Zbrodnia chjeny

Pierwszy, konstytucyjnie wybrany Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, został zamordowany na trzeci dzień po objęciu władzy.

Padł, ugodzony w plecy czterema kulami podłego endeckiego skrytobójcy, który z tyłu strzelał do niego z rewolweru.

Ohydne to morderstwo dopełnia miary zbrodni chjeńskich.

Wiadomość o tej nikczemnej zbrodni wywiera wstrząsające wrażenie.

Państwo polskie zachwiane w podstawach, byt jego zagrożony, świeżo odzyskana niepodległość, o którą przez sto lat walczyły pokolenia i cierpiały męczeństwo, narażona na niebezpieczeństwo!

W ciągu całych swych dziejów — od pierwszego Piasta do ostatniego króla elekcyjnego — nie wydała Polska ani jednego królobójcy, ani jeden władca polski nie zginął z rąk mordercy. Tem chlubiła się Polska wobec całego świata, to przeciwstawiała dumnie opiniom zagranicy o polskim nierządzie, tem wykazywała siłę swego istnienia państwowego, wyższą ponad wszelkie waśni i zamieszki wewnętrzne. Dopiero w zmartwychwstałej Polsce przypadła w udziale tak zwanej „narodowej demokracyi", występującej jakby na urągowisko pod szyldem „chrześcijańskiej jedności narodowej", haniebna zasługa zamordowania zwierzchnika państwa polskiego.

Prywata partyjna chjeny posunęła się w swej zaciekłości aż do takiej zbrodni, podkopującej podwaliny państwa!

Zbrodnia ta pociąga za sobą dla państwa groźne, wprost nieobliczalne skutki nawewnątrz i nazewnątrz.

Nawewnątrz jest ona równoznaczna z sygnałem do anarchii. Spełniona w chwili, kiedy dawny gabinet znajdował się w stanie dymisyi, a nowy w stanie tworzenia się, kiedy państwo znalazło się właściwie bez rządu i bez autorytetu, jakim był Piłsudski, bez autorytetu, wymuszającego sobie posłuch i karność, — niszczy ona w społeczeństwie ufność w praworządność, zabija poszanowanie prawa i wtrąca kraj w zamęt, który opanować będzie wielkim trudem tych, co teraz na siebie wezmą odpowiedzialność za losy państwa.

Wobec zagranicy zamordowanie Prezydenta Narutowicza jest podcięciem moralnego i materyalnego kredytu Polski. Któż będzie chciał jakiekolwiek umowy polityczne czy gospodarcze zawierać z państwem o moralnym poziomie jakiegoś Meksyku czy Albanii? Kto zawierzy swe pieniądze krajowi, gdzie się morduje zwierzchnika państwa? Uważać będzie odtąd zagranica Polskę za kraj, niezdolny do zawierania umów, bo tam, gdzie głowa państwa nie posiada poszanowania i bezpieczeństwa, niema od kogo brać rękojmi za ich dotrzymanie! To też odczuje dotkliwe skutki tej zbrodni endeckiej położenie gospodarcze Polski i akcya za ustaleniem waluty polskiej, — a wartość sojuszowa Polski spadła do minimum.

Państwo, w którem biskupi należą do stronnictwa terorystycznego i nawet po tak ohydnej zbrodni z tego stronnictwa nie występują, — musi się w oczach zagranicy przedstawiać, jako pozbawione najelementarniejszego poczucia uczciwości i patryotyzmu, jako zgangrenowane do szpiku, nic nie warte jako sojusznik, zgoła niegroźne jako przeciwnik.

Wszak gdyby Niemcy były tylko nieco silniejsze i nie znajdowały się w tak rozpaczliwem położeniu, w jakiem się obecnie na nasze szczęście znajdują, — w 24 godzin po zamordowaniu Prezydenta mielibyśmy wkroczenie Niemców w granice Polski i obsadzenie kurytarza pomorskiego, albowiem Niemcy niewątpliwie wyzyskaliby do inwazyi taki moment zamętu i bezrządu, rozluźnienia wszelkiej dyscypliny, zachwiania wszelkiego autorytetu w Polsce.

Oto konsekwencye, — do jakich prowadzi, względnie o włos doprowadzić może zbrodnia endecka.

Zgrozą przejmuje każdego uczciwego i rozsądnego człowieka widok tej strasznej zbrodni, widok zaniku patryotyzmu, upadku moralnego i zdziczenia, do jakiego doprowadził nikczemny posiew chjeny!

U zwłok pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej stajemy zdjęci żalem i grozą, przejęci do głębi troską i niepokojem o przyszłość Ojczyzny.

Oczy wszystkich uczciwych Polaków zwracają się w tej chwili ku byłemu Naczelnikowi państwa i ku tym z pośród jego przyjaciół, którzy mieli sposobność wykazać rozum i energię i zdolność do rządzenia. Bierzcie rządy w żelazne ręce i wyprowadźcie Polskę z zamętu, wyplenicie rokosz, przywróćcie ład, zabezpieczcie los państwa!

Towarzysze! Robotnicy! Obywatele!

OHYDNA ZBRODNIA ZOSTAŁA DOKONANA. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ ZAMORDOWAŁ ENDECKI SKRYTOBÓJCA!

Nikczemni spadkobiercy Targowicy wstrząsają raz po raz podwalinami naszego Państwa wywalczonego trudem i krwią ludu pracującego.

Po zbrodniczym zamachu na członków Zgromadzenia Narodowego oraz na konstytucyjnie wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 11 grudnia, po dokonanym przez faszystów endeckich rozlewie krwi na ulicach Warszawy, usiłowali odpowiedzialni za te zbrodnicze czyny przywódcy Chjeny odezwami pozornie nawołującemi do spokoju uśpić czujność społeczeństwa i władz, by przygotować i wykonać morderczy zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej po objęciu przez niego władzy.

Dziś w sobotę w południe dokonali tego zamachu w Warszawie skrytobójczą ręką malarza Niewiadomskiego.

PREZYDENT NARUTOWICZ ZAMORDOWANY!

Czynności Prezydenta objął zastępczo w myśl konstytucyi Marszałek Sejmu. Rządu niema! Nikczemny zamach morderczy wtrąca Państwo w odmęt anarchii, z której korzystać chcą klerykali, reakcyoniści z ósemki, stojący na usługach obszarników i kapitalistów, by drogą zamachu ująć w swe ręce władzę, której nie dał im Naród przez wybory sejmowe.

ROBOTNICY! OBYWATELE! Stańcie solidarnie w obronie Państwa i Konstytucyi, w obronie swych krwawo wywalczonych swobód i praw, — stwórzcie siłę odporną, zdecydowaną do bezwzględnej walki o utrzymanie **NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA I JEGO DEMOKRATYCZNEGO USTROJU.** Nie dopuśćcie do zwycięstwa reakcyjnych zamachowców, tłumcie w zarodku wszelkie wichrzenia i zamierzenia agentów faszyzmu i kapitalizmu!

Wszelkich wskazówek udziela **KOMITET ROBOTNICZY OBRONY PAŃSTWA**, urzędujący bez przerwy przy ul. Dunajewskiego 5, II p. (tel. 2204).

ROBOTNICY! OBYWATELE! Stańcie jak jeden mąż do zdecydowanej walki w obronie Państwa i Demokracyi!

Komitet obwodowy PPS. Zachodniej Małopolski:
Senator J. Englisch, Z. Klemensiewicz,
Krakowska Rada Robotnicza PPS.
Poseł Dr. E. Bobrowski, przewodniczący.

Winowajcy zbrodni

Ustalenie odpowiedzialności

Rzecz naturalna, że właściwi moralni sprawcy zbrodni usiłują teraz wyprzeć się jej i zrzucić z siebie winę i odpowiedzialność.

Dlatego pierwszorzędną wagę posiada jasne ustalenie odpowiedzialności stronnictw i osób za dokonane morderstwo.

Otóż stwierdzić należy, że **CAŁA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZAMORDOWANIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ SPADA NA CHJENĘ.** Ona to rozwinęła systematyczną agitacyę, podburzającą do gwałtu i zbrodni, celem pochwycenia władzy w swe ręce bez oglądania się na prawo, na konstytucyę, na wolę większości narodu, — ona to sfanatyzowała dusze, oszołomiła umysły, zatruła serca jadem nienawiści, znieczuliła sumienia, rozpaliła namiętność — i w ten sposób przygotowała grunt do zbrodni.

Z POSIEWU CHJENY WZROSŁA TA OHYDNA ZBRODNIA, HAŃBĄ OKRYWAJĄCA IMIĘ POLSKIE PRZED ŚWIATEM.

W świeżej pamięci mamy wszyscy

AGITACYĘ WYBORCZĄ ÓSEMKI:

We wszystkich odezwach, we wszystkich swych przemówieniach przedwyborczych Korfanty i Stroński i ks. Lutosławski zohydzali każdego Polaka, nie należącego do ósemki, jako „nienarodowego“, jako „nie Polaka“, jako „żyda“ lub „żydowskiego parobka“, rzucali niecne oszczerstwa na lewicę, jakoby dążyła do oddania Polski pod władzę „obcych żywiołów“, i podniecali w ten sposób przeciw najszanowniejszym i najuczciwszym patryotom ślepą nienawiść i najdziksze instynkty.

Gdy chjena przegrała wybory, odrazu rzuciła hasło: nie dać za wygraną, skoro nie udało się zdobyć władzy „prawem“, to zdobyć ją „lewem“, do czego nie doszło się drogą konstytucyjną, do tego dojść drogą gwałtu. W tym celu powołała chjena do życia

FASZYZM

zakładając w Polsce organizacyę faszystów. Do czego miała pp. Strońskim, Korfantym, Lutosławskim i Hallerom służyć organizacya faszystów? Czy może do celów pokojowych? Oczywistą jest rzeczą i nie taili się z tem wodzowie chjeny, lecz jawnie głosili, że organizują faszystów **do walki, do rokoszu, do zamachu stanu, do zagarnięcia władzy zbrojną ręką.**

Gdy ś. p. Narutowicz został wybrany Prezydentem, chjena wydała hasło:

PRZECIW „ŻYDOWSKIEMU“ PREZYDENTOWI!

Oficyalne oświadczenie chjeny, które podpisali: Stanisław Głąbiński, Stanisław Grabski, Maryan Seyda, Julian Zdanowski, Józef Chaciński, Ludomir Czerniewski, Wojciech Korfanty, Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński i Tadeusz Szułdrzyński, — głosiło, że Gabryel Narutowicz „narzucony został na prezydenta“, że jego wybór musi naród polski odczuć „jako ciężką zniewagę“, oraz zapowiadało „stanowczą walkę o narodowy charakter Państwa Polskiego, zagrożony tym wyborem“.

Równocześnie z tem oświadczeniem, przygotowywującem grunt do zamachu na Prezydenta Narutowicza, oraz w szeregu dni następnych pojawiły się w organach chjeny następujące artykuły: 1) w „Rzeczypospolitej“ artykuł posła Stanisława Strońskiego p. t. „Ich prezydent“; 2) w „Gazecie Porannej 2 grosze“ artykuł „Zwycięstwo nad Polską“; 3) w „Kuryerze Warszawskim“ artykuł senatora Władysława Rabskiego p. t. „Jezus, Marya!“ i 4) artykuł senatora Bolesława Koskowskiego p. t. „Pan Narutowicz“.

Wszystkie te artykuły zohydzały w oczach czytelników owych gazet Prezydenta Narutowicza w bezprzykładny sposób. Senator Koskowski napisał nawet, że Prezydent Narutowicz nie jest Polakiem, lecz „obcym“, bo urodził się „gdzieś na Żmudzi“.

Przez stałe nazywanie go „żydowskim prezydentem“ wzbudziła chjena u wielu osób wprost przekonanie, że Narutowicz to żyd — i głośno o tem mówiono!

Ale chjena nie ograniczyła się do pisania. Jej firmowy przywódca i pierwszy jej poseł z miasta Warszawy

GENERAŁ HALLER

wyszedł na ulicę i wygłosił podburzającą **mowę do studentów**, w której powiedział:

„Dziś miarka cierpliwości się przebrała. Manifestujcie! Czyn to chwalebny. Sprawcie, aby Narutowicz godności nie przyjął“.

A jego adiutanci dodali:

„Gdy tylko zajdzie potrzeba, broń się znajdzie!“

W następstwie tych podżegań urządziła chjena

BLOKADĘ ZGROMADZENIA NARODOWEGO

w poniedziałek 11 grudnia. Na placu Trzech Krzyżów urządzili faszyści z polecenia chjeny

ZBROJNY NAPAD NA POSŁÓW I SENATORÓW

zdążających do Zgromadzenia Narodowego dla odebrania przysięgi od Prezydenta Narutowicza, oraz wznieśli

BARYKADY

aby nie puścić Prezydenta Narutowicza do gmachu sejmowego.

Endeccy dyrektorowie szkół średnich zwolnili młodzież ze szkoły, aby wzięła udział w tych rozruchach.

Na uniwersytecie warszawskim utworzono akademicką organizacyę faszystów.

Równocześnie rozgałęziła chjena tajną **organizacyę spiskową**, która nawet karabiny otrzymała w Lublinie od policyi i wojska, co stwierdzono w interpelacyi, wniesionej w Sejmie przez PPS i Wyzwolenie. Karabiny — w celach „pokojowych“?

Powszechnie odgrażali się przedstawiciele chjeny tajemniczo:

— Narutowicz długo prezydentem nie będzie!

W przeddzień morderstwa zamieścił w „Rzeczypospolitej“

STANISŁAW STROŃSKI

artykuł p. t. **„ZAWADA“.** W tym artykule przedstawił Prezydenta Narutowicza jako zawadę, która powinna zostać usunięta. Stroński pisał dosłownie w tym artykule:

„Któż to na drogę, wiodącą ku większości polskiej, ku odpowiedzialności, ku ładowi, ku uzdrowieniu, rzucił ten kloc nieczuły, ociężały, nieruchawy, tępy?

„Czy pęd kraju do życia i zdrowia nie otworzy drogi ku odpowiedzialności, polskiej większości, pracy i lepszej przyszłości?“

NAZAJUTRZ ZOSTAŁA „ZAWADA“ USUNIĘTA PRZEZ ZBÓJCĘ NIEWIADOMSKIEGO, WYKONAWCĘ PROGRAMU STROŃSKICH, LUTOSŁAWSKICH, HALLERÓW, RABSKICH I ICH WSPÓLNIKÓW.

Ale zarazem „otworzyła się droga do odpowiedzialności“, jak tego chciał Stroński: a więc do kryminału z moralnymi sprawcami mordu, niech przed sądem doraźnym poniosą odpowiedzialność za swoją zbrodnię!

Wrażenie zamachu w Krakowie

Wielka demonstracya robotnicza

Na wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza samorzutnie zebrały się w Domu Robotniczym tłumy robotników. Wszystko zdenerwowane i podniecone czekało na decyzyę partyi. Do zgromadzonych przemówili tow. Hofman i Zifer, poczem pochodem udano się przez ul. Szewską, Rynek, Floryańską, pod województwo, gdzie przemówił do zebranych tow. poseł Żuławski. Do wojewody udała się delegacya złożona z towarzyszy posłów: dr Bobrowskiego, Marka, Smulikowskiego, Klemensiewicza, senatora Englischa, oraz t. dr Rosenzweiga, Jaroszewskiego i in.

U WICEWOJEWODY KOWALIKOWSKIEGO

Pos. dr Bobrowski złożył na ręce wicewojewody słowa głębokiego współczucia z powodu mordu dokonanego na prezydencie Rzeczypospolitej Narutowiczu i w dalszym ciągu oświadczył, że nie chodzi tu tylko o osobę, ale o **zbrodniczą akcyę systematycznie prowadzoną przez anarchistyczne żywioły z obozu chjeny.** Mimo tej propagandy antypaństwowej policya państwowa jest bezczynną. Odezwy antypaństwowej, podpisanej przez pewne ugrupowania, prokuratorya nie skonfiskowała, a władze nie wydały żadnych zarządzeń przeciw burzycielom porządku w państwie i ich knowaniom przeciwko Rzeczypospolitej. — Jeśli władze nie potrafią utrzymać porządku, to **lud pracujący sam to uczyni.** Chodzi tu nie o zwalczenie jakiejś drobnej akcyi, lecz idzie o unieszkodliwienie spisku antypaństwowego.

Mowca zapytuje wicewojewodę w sposób stanowczy, czy **władze czują się na siłach stłumić wszystkie antypaństwowe knowania i agitacye,** których rezultatem były krwawe wypadki poniedziałkowe w Warszawie, a ostatnio zamordowanie prezydenta Rzeczypospolitej.

Tow. Klemensiewicz podniósł z naciskiem, jak to władze podległe województwu gorliwie zamykają zawodowe organizacye n. p. robotników drzewnych, gdy natomiast powszechnie znane gniazda zbrodniczej roboty spiskowej, skierowanej przeciw konstytucyi i państwu, są przez władze tolerowane.

Tow. poseł **Marek** podniósł, że robotnicy jako obywatele państwa są bardzo zatroskani o los niepodległości Rzeczypospolitej. **Obóz chjeny, który jawnymi w oczach władz prowadzonymi zamachami występuje przeciw konstytucyi i prawu,** doprowadza państwo do stanu anarchii i katastrofy. **Wobec niesłychanej bezczynności władz, lud pracujący będzie sam zmuszony bronić konstytucyi i całości państwa.**

Tow. Jaroszewski przedłożył rezolucyę uchwaloną na zgromadzeniu ludowem, w której lud pracujący Krakowa na wstrząsającą wieść popełnienia mordu na prezydencie Rzeczypospolitej **wzywa rząd, by sprawców zamachu faktycznych jak i moralnych postawił pod sąd doraźny.**

ODPOWIEDŹ WICEWOJEWODY

W odpowiedzi wicewojewoda oświadczył, że władze uczynią wszystko, by do zaburzeń nie dopuścić.

Oświadczenie to jednak, dość chwiejne i niejasne, nie mogło zadowolić delegacye, gdyż nie dało żadnej rękojmi, że władze wystąpią stanowczo przeciw spiskowym żywiołom, a w obronie konstytucyi i Republiki.

Odpowiedź wicewojewody zakomunikował zgromadzonym tysięcznym masom tow. poseł **Marek**, zaznaczając, że reakcya drogą zamachów i gwałtów dąży do opanowania władzy i odebrania zdobyczy ludu pracującego. Słowa p. wicewojewody nie mogą stanowić rękojmi dla ludu i dlatego musimy **wspólnemi siłami bronić się przed zamachami na konstytucyę** i prawa demokratyczne.

MANIFESTACYE ULICZNE

Z pod województwa część demonstrantów wróciła na ul. Dunajewskiego, gdzie z balkonu Domu Robotniczego przemówili tow. Malisz i dr Bobrowski. Druga część manifestantów ruszyła na ul. Potockiego, gdzie policya **urządziła szarżę, w której zraniono kilku robotników.** Pochód jednak przeszedł spokojnie dalej, wznosząc okrzyki na cześć Piłsudskiego i Polskiej Partyi Socyalistycznej. Pochód przeszedł Rynkiem i ul. Szczepańską pod Dom Robotniczy, gdzie po przemówieniach manifestacyę zakończono.

W MIEŚCIE

Po godzinie pierwszej po południu rozeszła się po mieście wieść o skrytobójczem morderstwie, dokonanem na prezydencie Narutowiczu. Równocześnie ukazało się nadzwyczajne wydanie „Naprzodu“, potwierdzające straszną wieść. Na ulicach miasta poczęły się gromadzić tłumy publiczności, komentując z oburzeniem straszną zbrodnię. Po godz. 3 popoł. zamknięto wszystkie kawiarnie, restauracye, oraz sklepy. Również odwołano przedstawienie popołudniowe w Bagateli, oraz przedstawienia wieczorne we wszystkich teatrach i kinach krakowskich. Koło godz. 4 popoł. ustał ruch tramwajowy na wszystkich liniach.

ODEZWA PREZYDYUM MIASTA

Na murach miasta rozwieszono następującą odezwę:

Do Obywateli miasta Krakowa! Straszne nieszczęście spadło na naszą Ojczyznę. Pierwszy obywatel państwa, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Gabryel Narutowicz zginął z ręki skrytobójcy. Przerażenie ogarnęło wszystkich, że znalazł się w narodzie naszym człowiek, który odważył się targnąć na życie głowy Państwa. Czyn ten wywołał podniecenie szczególniej u żywiołów gorętszych, które chciały w tej chwili dać temu uczuciu wyraz. Powodowanie się jednak pierwszem wrażeniem, mogłoby pociągnąć zgubne dla państwa następstwa. Odzywamy się więc do całego ludu krakowskiego, by w tej tak ciężkiej dla Pań-

stwa sytuacyi nie dał się porwać tym nastrojem, ale by zachował powagę i spokój, które cechować winny w chwilach nieszczęścia Ojczyzny dojrzałych i dbałych o dobro Rzeczypospolitei obywateli miasta i państwa.

Kraków, dnia 16 grudnia 1922.

Prezydyum m. Krakowa: **J. K. Federowicz, dr Emil Bobrowski, inż. Karol Rolle, inż. Józef Sare, dr Piotr Wielgus.**

KONDOLENCYE

Wieczorem w województwie krakowskiem zjawili się celem złożenia kondolencyi z powodu tragicznej śmierci prezydenta Rzeczypospolitej prezydent m. Krakowa Federowicz, rektor Uniw. Jag. Prof. Natanson z prorektorem dr Estreichem, konsulowie państw obcych, dowódca DOK. gen. Czikel z dowódcą obozu warownego pułk. Beckerem oraz cały szereg przedstawicieli władz. Kondolencye przyjmował w zastępstwie bawiącego w Warszawie wojewody dra Gałeckiego wicewojewoda Kowalikowski. Wśród delegacyj byli także przedstawiciele Związku Strzeleckiego w Krakowie, oraz Stowarzyszenia b. Legionistów.

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA

Wieczorem w prezydyum magistratu krakowskiego odbyła się konferencya z przedstawicielami wojskowości w sprawie bezpieczeństwa w naszem mieście.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY REKTORA U. J.

Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Warszawa. Na ręce Twoje, Czcigodny Panie Marszałku, składamy wyrazy głębokiego bólu oraz oburzenia, którem jesteśmy przejęci. Najostrzej potępiamy nieludzką zbrodnię niebywałą w historyi narodu. Niechże ta nieszczęsna krew stanie się źródłem opamiętania, niech uspokoi szaleńczą waśń bratobójczą. Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego: Rektor Władysław Natanson.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU HISTORYKÓW SZTUKI

donoszą: Odnośnie do wiadomości, podanej przez „Naprzód" z dn. 16 grudnia Zarząd Polskiego Związku historyków sztuki wyjaśnia, że Eligiusz Niewiadomski, morderca śp. prez. Gabryela Narutowicza, kołom zawodowym nie jest znany jako historyk sztuki.

ZYGMUNT NIE DZWONI NA ŚMIERĆ PREZYDENTA NA ŚMIERĆ HABSBURGA DZWONIŁ

Pod wrażeniem mordu na prezydencie Rzeczypospolitej kilku studentów poszło na Wawel, aby skłonić kompetentne osoby do puszczenia „Zygmunta" w ruch z powodu zgonu prezydenta Rzeczypospolitej. Studentów spotkała niespodzianka: księdza mającego klucz od wieży nie znaleźli, natomiast pojawiła się policya, która **studentów aresztowała i sprowadziła** ich na inspekcyę, gdzie po spisaniu protokołu wypuszczono ich.

Naturalnie, jak umierał jakiś Habsburg byli gorliwcy, którzy fatygowali „Zygmunta" z urzędu...

Tło i przebieg zamachu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 grudnia.

Dziś o 12.10 w południe dokonany został zamach na prezydenta Rzeczypospolitej. Zamach ten jest wynikiem **zbrodniczej akcyi uprawianej od kilku dni przez organizacye chjeńskie. Zapowiedź** zamachu dała **„Gazeta Poranna"** (Dwugroszówka), w artykule wstępnym pod tytułem „Głód krwi", w którym **przestrzegała premiera Nowaka** przed publicznem ukazywaniem się i urządzaniem uroczystych przyjęć. Zresztą endecya najwyraźniej oświadczyła, że **osoba Narutowicza jest dla niej zaporą.**

W dzisiejszej rannej „Rzeczypospolitej" ukazał się artykuł, dotyczący wizyty Głąbińskiego u prezydenta Narutowicza. Wedle tego artykułu Głąbiński oświadczył prezydentowi, że „wraz z ukonstytuowaniem się większości polskich stronnictw powinien iść wybór prezydenta." W końcu przemówienia Głąbiński oświadczył, że „ma nadzieję, że Narutowicz ułatwi objęcie władzy przez stronnictwa polskie."

Jest więc jasne, że **Narutowicz był zawadą dla objęcia władzy przez chjenę.** Zawada ta w zbrodniczy sposób została usunięta. Endecya i jej satelici mają, jak sądzą, otwartą drogę do objęcia władzy.

PRZEBIEG ZAMACHU

Przed godziną 12 prezydent Narutowicz przybył do gmachu Filharmonii na otwarcie wystawy sztuk pięknych. Przed przybyciem prezydenta zjawił się Niewiadomski. Wedle zeznań wiarygodnych osób był **bardzo wesoły, spokojny** i rozmawiał ze znajomymi. **Niewiadomski był znanym endekiem.** W robocie endeckiej brał udział od r. 1904 jako współpracownik „Gońca Porannego i Wieczornego", ówczesnego oficyalnego organu endecyi.

Prezydent Narutowicz **wszedł do pierwszej sali** muzealnej. Na widok prezydenta podszedł ku niemu **poseł angielski p.** Maks Mueller z małżonką i powiedział do prezydenta: „Byłem chory podczas Pańskiej przysięgi, chciałem Panu złożyć najserdeczniejsze życzenia." Prezydent odpowiedział: „Raczej **kondolencyę".**

W 20 sekund po tej rozmowie zbrodnia została dokonaną. Niewiadomski zbliżył się do premiera Nowaka, który postępował tuż za Narutowiczem i zza jego **ramienia dał w plecy prezydenta 3 strzały** — wszystkie śmiertelne.

Po wystrzałach powstało zamieszanie, z którego zbrodniarz chciał skorzystać, aby uciec. Rzucił się w tłum uciekającej publiczności, ale został przychwycony. Zdarzyły się przytem dziwne incydenty: Poseł major Kościałkowski, który właśnie wchodził do gmachu, kazał zamknąć bramy i poszedł do telefonu, aby zaalarmować pogotowie i policyę. **Telefon na kilkakrotne dzwonienie nie odpowiadał.** Pos. Kościałkowski posłał woźnych po policyę i pogotowie. które przybyło w 20 minut po zgonie prezydenta. **Policya również okazała zupełną bezczynność.**

SCENA Z GENERAŁEM HALLEREM

Pos. Kościałkowski w towarzystwie zastępcy szefa kancelaryi cywilnej poszedł zawiadomić Józefa Piłsudskiego o mordzie. Na drugiem piętrze w gmachu Filharmonii spotkał pos. Kościałkowski **generała Hallera,** idącego na czele licznego tłumu. Pos. Kościałkowski odezwał się do Hallera: **„Pan jesteś winien tej zbrodni! To pańskie przemówienia agitacyjne spowodowały ten mord!"** Haller milczał. Do Kościałkowskiego zwrócił się komisarz policyi, żądając **okazania legitymacyi,** gdyż „obraża" generała. Kościałkowski odpowiedział, że **ma pełne prawo obrażać Hallera** i bierze za to odpowiedzialność.

WRAŻENIE W SEJMIE

Wiadomość o zamachu dotarła do Sejmu o 12.30 i wywarła **piorunujące wrażenie.** Z początku nikt nie chciał wierzyć. W rozmowach w kuloarach wyszło na jaw, że **prezydent Narutowicz otrzymał 4 wyroki śmierci.**

NADZWYCZAJNA RADA MINISTRÓW

Zawiadomiony Piłsudski przybył do prezydyum Rady ministrów w towarzystwie generała Sikorskiego. Piłsudski odbył konferencyę z **Ratajem i** Nowakiem, poczem rozpoczęła się Rada ministrów. O godz. 1 przybył dowódca korpusu warszawskiego generał Kuliński.

Zwłoki prezydenta przewieziono o 1.30 do Belwederu. Zwłoki pokryte sztandarem Rzeczypospolitej, przeniesione zostały przez członków domu prezydenta do powozu, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostały do pałacu belwederskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny prezydenta. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompania przyboczna. Ciało prezydenta, niesione przez oficerów, złożone zostało w sali audyencyonalnej. Przy zwłokach przepasanych wielką wstęgą „Orła Białego" pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego.

Na drodze stały olbrzymie tłumy. Wiele osób **płakało.**

POSIEDZENIE PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW I KONWENTU SENIORÓW

Zgromadzenie narodowe w środę 20 bm.

Wniosek na zwołanie Zgromadzenia do Krakowa

O godz. 4 rozpoczęło się posiedzenie przewodniczących klubów. Termin zwołania Zgromadzenia narodowego dla wyboru prezydenta wyznaczono **na 20 b. m. o godz. 12 i pół.** Na posiedzeniu pos. **Thugutt** wyraził przekonanie. że Warszawa nie daje gwarancyi bezpieczeństwa dla Zgromadzenia narodowego i że wobec tego należy je **przenieść do Krakowa.** Za tą propozycyą przemawiali pos. tow. **Barlicki i Lieberman,** podczas gdy pos. **Daszyński** sprzeciwił się mimo, że niema jeszcze warunków bezpieczeństwa. Taksamo **przeciw** przeniesieniu oświadczył się **Witos.**

SIKORSKI PREMIER — PIŁSUDSKI SZEF SZTABU

Marszałek Rataj, który w myśl konstytucyi objął funkcye prezydenta Rzeczypospolitej, zakomunikował przedstawicielom prasy, że **gabinet będzie utworzony w ciągu tej nocy.** Wedle informacyi zasięgniętych przez Waszego korespondenta **na czele rządu stanie generał** Sikorski. a **marszałek zostanie szefem sztabu generalnego.**

CHCĄ Z MORDERCY ZROBIĆ WARYATA

Prasa endecka usiłuje zrobić z Niewiadomskiego waryata. Dziś dziennikarze endeccy w Sejmie próbowali nawet **inspirować dziennikarzy lewicowych, aby całej prasie polskiej podali, że Niewiadomski jest waryatem.** Naturalnie dziennikarze z oburzeniem odrzucili tę propozycyę. Dziennikarze lewicowi zdają sobie sprawę z gry endeckiej i nie dadzą się użyć za jej narzędzie.

JAK SIĘ ZACHOWUJE MORDERCA

Niewiadomski — widocznie za wyższą inspiracyą — udaje obłąkanego. Na pytanie, dlaczego dokonał zbrodni, odpowiedział: „Prezydent był wybrany przez mniejszość. **Należało to zmyć przez krew,** albowiem Polska została shańbiona". Słowa te są żywcem wzięte z artykułów „Dwugroszówki" i „Rzeczypospolitej".

GŁOSY PRASY

Wszystkie pisma warszawskie wydały nadzwyczajne wydania. „Gazeta Poranna" robi z Niewiadomskiego waryata. „Kuryer Warszawski" znacznie szczerzej mówi, że zbrodnia została dokonana pod wpływem obłędu politycznego.

„Robotnik" w nadzwyczajnem wydaniu pisze: **Krwawa agitacya chjeny dała opłakany plan. —** Wobec wszystkich ambasadorów obcych państw, przedstawicieli Sejmu i rządu padł pod strzałami **prawicowego zamachowca** pierwszy prezydent Rzeczypospolitej polskiej. Cała odpowiedzialność za tę ohydną zbrodnię **spada na prawicę sejmową.** Od odpowiedzialności tej nie zdoła się ona uchylić. **Demokracya jest zagrożona. Wszystkie czynniki ludowe i robotnicze w tej chwili muszą wystąpić w obronie konstytucyi, prawa i państwa.**

URZĘDOWE OGŁOSZENIE ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NARODOWEG

Warszawa. (AW) „Monitor Polski" zamieszcza następujące obwieszczenie marszałka Sejmu w sprawie Zgromadzenia narodowego:

Na mocy art. 41 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. konstytucyi Rzeczypospolitej polskiej zwołuję Zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej polskiej na dzień **20 grudnia 1922 r. na godz. 12 w południe** w sali obrad Sejmu i Senatu w Warszawie.

CO OPOWIADA MINISTER OŚWIATY

Warszawa. (AW) Od ministra wyznań i oświaty Kumanieckiego dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących zamachu: Morderca stał między ministrem Kumanieckim a prezydentem ministrów Nowakiem. Minister Kumaniecki usłyszał suchy trzykrotny trzask, poczem zauważył, że prezydent się słania. Prezydentowi podskoczyli na pomoc szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki i dyr. departamentu sztuki i kultury Skotnicki. Minister Kumaniecki zauważył jednak, że wszelka pomoc była już zbyteczna, ponieważ u prezydenta wystąpiły już przedśmiertne drgawki. Kilka pań poczęło krzyczeć, wówczas minister Kumaniecki podniósł rękę do góry i powiedział: Proszę o chwilę spokoju i ciszy. Prezydenta złożono na kanapie, w kilkanaście zaś sekund później stwierdzono śmierć. Po śmierci złożono ciało prezydenta na miejscu zbrodni i przykryto je czarnym całunem. Szereg osób przyklękło przed zwłokami i odmawiało pacierze.

ODEZWA STUDENTÓW WARSZAWSKICH

Warszawa. (PAT) Wiec studentów politechniki warszawskiej, zwołany przez Tow. Bratniej Pomocy studentów politechniki, Koło naukowe politechniczne i warszawskie koła międzykorporacyjne w sobotę 16 grudnia postanowił podać do wiadomości i wykonania ogółu kolegów co następuje: Wobec godnego potępienia morderstwa dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej polskiej sytuacya wewnętrzna kraju stała się **groźna. Polska w niebezpieczeństwie!** W obliczu jego studenci politechniki oddają się do **dyspozycyi legalnej władzy konstytucyjnej. Nie** czas obecnie na wszelkie demonstracye i oddawanie losu ojczyzny w ręce ulicy. Pod rozkazami władzy legalnej gotowi jesteśmy zwalczać wszelkie wichrzycielstwo i niesubordynacye państwową. Własną piersią odeprzemy **zakusy** wrogów czyhających na moment walk bratobójczych." Powyższą rezolucyę przyjęto **przez aklamacyę.**

WE LWOWIE

(AW) Lwów, 16 grudnia.

W mieście spokój, chociaż znać silne zdenerwowanie. W kołach lewicowych wyraźne przygnębienie i oburzenie zamachem. Na jutro zapowiedziano manifestacye. Jutro odbędzie się zgromadzenie robotnicze w sprawie wypadków warszawskich. Prawdopodobnie zgromadzenie zmieni się w manifestacyę ku czci zmarłego prezydenta. Dzisiaj odwołano na znak żałoby wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. Tu i ówdzie powiewają chorągwie żałobne.

WRAŻENIE W GDAŃSKU

Gdańsk. (AW) W związku z tragiczną śmiercią prezydenta Narutowicza w Gdańsku zapanowało ogromne poruszenie. Wyszły nadzwyczajne dodatki w języku polskim i niemieckim. Agencye telefoniczne i telegraficzne są formalnie oblęgane przez instytucye publiczne i banki, poszukujące potwierdzenia tych pogłosek, które już przedtem krążyły na czarnej giełdzie. „Danziger Neuste Nachrichten“ omawiając tragiczną śmierć prezydenta Narutowicza określa zamach jako zaburzenie polityczne i zajmują się możliwemi konsekwencyami tego faktu.

Zeznania mordercy

Warszawa. (PAT) Niewiadomski przy przesłuchaniu twierdzi, że działał z własnej inicyatywy bez porozumienia się z kimkolwiek. Jako pobudkę swego czynu wskazuje na rozdział głosów przy wyborze prezydenta.

Morderca został zaraz zbadany przez władze sądowe. Dochodzenie zakończone będzie 17 bm., poczem sprawca **niezwłocznie stawiony będzie przed sąd doraźny.**

Gabinet generała Sikorskiego

(PAT). **Warszawa 16 grudnia.**

Ogłoszono urzędownie:

Do Pana Władysława Sikorskiego, generała dywizyi i szefa sztabu wojsk polskich w Warszawie: Mianuję Pana prezesem Rady ministrów i ministrem spraw wewnętrznych. Warszawa, dnia 16 grudnia 1922. Prezydent Rzeczypospolitej w zast. Maciej Rataj, marszałek Sejmu. Prezydent ministrów Władysław Sikorski, generał dywizyi.

Dziś utworzony został gabinet pod prezydenturą generała dywizyi i szefa sztabu generalnego Władysława Sikorskiego w następującym składzie: zdrowie Chodźko, praca i opieka społeczna Darowski, kier. poczt i telegrafów Jan Moszczyński, koleje Marynowski, kier. minist. przemysłu i handlu Strasburger, kier. minist. rolnictwa Raczyński, skarb Jastrzębski, sprawy zagraniczne Aleksander Skrzyński, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze rumuńskim, roboty publiczne Łopuszański, wojna Sosnkowski, sprawiedliwość Makowski, kier. minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Józef Mikułowski Pomorski.

OBWIESZCZENIE O MORDZIE

Niepoczytalna ręka dokonała dnia 16 grudnia ohydnego mordu na osobie najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej, p. prezydenta Narutowicza. Sprawca został ujęty i poniesie zasłużoną karę. Obowiązki prezydenta Rzeczypospolitej objął zastępczo w myśl art. 40 konstytucyi marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj. Wszystkie władze nadal sprawują swoje funkcye. Powiadamiając o powyższem ludność Rzeczypospolitej, wzywam wszystkich do zachowania bezwzględnego spokoju i powagi, potrzebnej w chwili tak ciężkiej dla państwa. Podpis: Minister L. Darowski, kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych.

ŚLEDZTWO

W uzupełnieniu ogłoszonego przez PAT komunikatu o zabójstwie prezydenta Rzeczypospolitej stwierdza się, że sprawca zamachu, Eligiusz Niewiadomski, już **przekazany został władzom sądowym.** Bliższe okoliczności zbrodni wyświetli dochodzenie. Władze bezpieczeństwa o zamiarze odwiedzenia „Zachęty“ przez prezydenta powiadomione nie były, aczkolwiek dnia poprzedniego byli do późnego wieczora w Belwederze zarówno kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych L. Darowski, dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego Stanisław Urbanowicz i zastępca komendanta policyi m. Warszawy Charlemaine.

Męczennik za sprawę ludu i demokracyi

(Nad trumną pierwszego Prezydenta wolnej Polski)

Za to, że dzierżył wysoko polską myśl państwową, za to, że był jednym z tych, co nie dopuścili do oddania świeżo wskrzeszonej Polski na pastwę wichrzycielstwa i prywaty — poniósł męczeństwo Gabryel Narutowicz, pierwszy Prezydent niepodległej Polski.

Prawy Polak, urodzony w r. 1865 w Telszach na Żmudzi, za swą ojczyznę przez całe życie uważał Polskę, z którą przed wiekami Unia Lubels. sprzęgła jego kraj rodzinny i spoiła w jedną całość. Zagranicą zdobył sobie warsztat pracy i sławę w świecie. W Szwajcaryi, mimo że cudzoziemiec, mimo że Polak otrzymał katedrę profesorską na politechnice w Zurychu dla swoich niepowszednich zdolności i ogromnej wiedzy fachowej. Znakomitość w dziedzinie budowli lądowo-wodnych zyskał sobie rozgłos swemi pomnikowemi pracami inżynierskiemi w Alpach i na Renie i został konsulentem fachowym rządów: szwajcarskiego, francuskiego, hiszpańskiego, oraz członkiem międzynarodowej komisyi regulacyi Renu.

Zaszczytne stanowisko, jakie zajmował na obczyźnie, nie oziębiło jego miłości ojczyzny, nie rozluźniło jego stosunków z Polską.

Charakter prawy, silny i odważny, umysł szeroki i europejski — pracował Gabryel Narutowicz dla Polski cicho, skromnie i wydatnie. A gdy nadeszła burza dziejowa, rzucił on swój autorytet, jaki miał między obcymi, na szalę sprawy polskiej i na arenie międzynarodowej w prasie zachodnio-europejskiej podniósł głos za odbudowaniem niepodległego państwa polskiego.

Gdy państwo polskie, nad którego wskrzeszeniem współpracował, powstało, Gabryel Narutowicz ofiarował mu odrazu swe usługi. Zostały one przyjęte w r. 1920, kiedy ówczesny premier polski Władysław Grabski powołał go na ministra robót publicznych. Gabryel Narutowicz porzucił świetną posadę w Szwajcaryi i stanął w Polsce na posterunku trudnym, w twardej służbie dla ojczyzny.

Na konferencyi w Genui, gdzie był doradcą fachowym delegacyi polskiej w sprawach technicznych, okazał się niespodzianie jego talent dyplomatyczny, spostrzeżono jego rozgałęzione stosunki i sympatye, jakie zdawna miał w Europie. To wyniosło go na urząd ministra spraw zagranicznych. Na tem stanowisku okazał szczęśliwą rękę i szereg trudnych spraw — w szczególności sprawę Wschodniej Małopolski — pomyślnie pokierował.

Niezłomnie stał na stanowisku demokratycznem. Europejczyk i gorący patryota polski, poczuwał się do obowiązku obrony ojczyzny przed reakcyą i prywatą chjeny. Dlatego wybrany został po Piłsudskim Prezydentem Rzeczypospolitej.

Nie mogła strawić chjena tego nieugiętego męża, tego konsekwentnego Żmudzina, który stanowił nieprzebytą „zaporę“ dla apetytów reakcyi.

I to życiem swem musiał przypłacić. Padł jako ofiara uplanowanego zamachu, poległ jako męczennik idei państwowej i demokratycznej.

Cześć męczeńskiej pamięci pierwszego Prezydenta wskrzeszonej Rzeczypospolitj Polskiej! Imię Gabryela Narutowicza zapisane będzie zaszczytnie na jednej z najsmutniejszych kart historyi Polski.

Składki

ORGANIZACYA DRUKARZY KRAKOWSKICH

Mkp. 50.000 na rodzinę po Kałuszewskim, zamordowanym przez chjenistów 11 grudnia w Warszawie.

Morderca i jego obrońcy

Morderca Prezydenta Narutowicza, Eligiusz **Niewiadomski**, urodził się w roku 1869, szkołę realną ukończył w Warszawie, potem uczęszczał do akademii sztuk pięknych w Petersburgu, którą ukończył w roku 1895, poczem przeniósł się do Paryża i tam malował. Nie posiadając talentu, przerzucił się do krytyki artystycznej i był **stałym współpracownikiem endeckiej „Gazety Warszawskiej“,** w której pisał recenzye z wystaw obrazów i rzeźb. Pozatem wykładał na różnych kursach historyę sztuki. **Niewiadomski należał do stronnictwa narodowo-demokratycznego.** W niepodległej Polsce był wyższym urzędnikiem ministerstwa kultury i sztuki, mianowicie naczelnikiem departamentu sztuk plastycznych; za czasów pp. Przesmyckiego i Heurcha był wszechwładnym panem w tem ministerstwie.

Zaledwie dokonał morderstwa na osobie Prezydenta, już chjena broni tego endeckiego Feda wszelkimi sposobami. Już robi z niego „waryata“.

Agencya Wschodnia — ta instytucya półurzędowa, przez rząd pieniądzmi państwowemi utrzymywana, a gnieżdżąca u siebie różnych endeków i endekoidów — zachowała się wprost w nikczemny sposób. W pierwszym telegramie, w którym doniosła o zamachu, a jeszcze nie wspomniała o śmierci Prezydenta, już z całą ordynarnością zamieściła informacyę, że Niewiadomski był „w stanie nienormalnym“, że „powody zamachu mają być natury indywidualnej“ (co za ohyda rzucać w ten sposób cień na zamordowanego Prezydenta!) i na poczekaniu zełgała, że „sprawca po zamachu oddał się sam w ręce policyi“, — gdy w rzeczywistości usiłował uciec po dokonaniu morderstwa.

Następne dwa telegramy Agencyi Wschodniej zostały zredagowane z widocznym celem zmylenia opinii publicznej: skłamane w całości, donoszą one, że odbyła się rada ministrów z udziałem marszałka Piłsudskiego i że „marszałek Piłsudski, opuszczając salę obrad, oświadczył dziennikarzom, że do jutra zamianuje gabinet; na pytanie, czy premierem będzie Darowski, oświadczył Piłsudski, że wobec wyjątkowo ważnych wypadków sprawa ta nie jest przesądzona“.

Wszystko to z palca wyssane dla uśpienia czujności społeczeństwa!

W dalszym telegramie doniosła Agencya Wschodnia, że „Niewiadomski w ostatnich czasach wystąpił z partyi narodowo-demokratycznej (!) i że „w roku 1918 wypadł z tramwaju i doznał silnego obrażenia na ciele, tak, że od tego czasu cierpi na silny rozstrój nerwowy“ (a przecież potem był dygnitarzem ministeryalnym!).

Ile tu kłamstw i podłości!

* * *

Równie gorliwie ujęło się za mordercą wydane w Krakowie wieczorem po zbrodni „nadzwyczajne wydanie „Rzeczypospolitej“ i „Gońca Krakowskiego“, które ze zbyt przejrzystą skwapliwością donosi, że Niewiadomski „do żadnego stronnictwa nie należał“ i że był niepoczytalnym.

* * *

Pod świeżem wrażeniem zbrodni zebrał się senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, celem ułożenia depeszy kondolencyjnej, mającej wyrażać żal i oburzenie z powodu zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej. I oto z całą stanowczością przeciw wyrażeniu oburzenia z powodu dokonanego morderstwa — wystąpił przedstawiciel wydziału teologicznego, znany agitator chjeny, **ksiądz Zimmermann!** Kapłan Chrystusowy, domagający się, żeby się nie oburzano na morderstwo — oto smutny okaz zniepraWienia, szerzonego przez chjenę!

* * *

CZY KSIĄŻĘ BISKUP SAPIEHA, SENATOR, UWAŻA ZA ZGODNE ZE SWOJEM STANOWISKIEM KAPŁAŃSKIEM POZOSTAĆ NADAL W KLUBIE MORDERCÓW?

* * *

Czy redakcye „Czasu“, „Nowej Reformy“, „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ i „Nowego Dziennika“ uważają dla siebie za możliwe dalej wydawać gazetę wspólną z „Głosem Narodu“ i „Gońcem Krakowskim“, organami obozu, który jest moralnym winowajcą zamordowania Prezydenta Rzeczypospolitej?

* * *

Posłowie Holeksa, Rymar i Tabaczyński mieli czelność wczorajszej soboty w południe udać się do województwa krakowskiego z protestem przeciw zabronieniu w ubiegły wtorek zgromadzenia chjeny, zwołanego celem podburzania przeciw osobie prezydenta Narutowicza!

KRONIKA

Kraków 17 grudnia.

DALSZE WIADOMOŚCI Z WARSZAWY zamieści najbliższy numer „Naprzodu", który wyjdzie z druku **jutro, w poniedziałek rano** (z datą dnia następnego).

—ooo—

O pracę dla Polaków reemigrantów z Niemiec

(k) Ministerstwo pracy komunikuje, że Polacy zamieszkali w Niemczech, chcący korzystać przy powrocie do Polski z ulg transportowych, w myśl traktatu wersalskiego, muszą opuścić terytoryum Niemiec najpóźniej 10 stycznia 1923 r. Wobec tego spodziewany jest w dniach najbliższych masowy powrót Polaków z Niemiec. Chcąc im zapewnić pracę, państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie apeluje do właścicieli kopalń, przedsiębiorstw przemysłowo handlowych oraz gospodarstw folwarcznych, aby zapotrzebowanie pracowników wszelkich kategoryj z podaniem dokładnych warunków wynagrodzenia, zgłaszali bezzwłocznie pod adresem Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze l. 30 lub telefonicznie na Nr. 472.

—ooo—

Nie niszczyć plant!

Otrzymujemy następujące pismo:

Ośmielamy się niniejszem gorąco prosić o wzięcie w obronę naszych cennych plant krakowskich, oraz wszystkich drzew w ogrodach, parkach, na ulicach, placach i na cmentarzu w Krakowie. Od lat kilkunastu bowiem odbywa się bezkarnie formalna rzeź drzew naszych. Austryacy wycięli nam las Bielański i piękny lasek za rogatką warszawską, a oprócz tego niewiadomo z czyjego polecenia wycina się każdej zimy zupełnie zdrowe drzewa na plantach krawoskich. Oprócz wielu innych wyrąbano zeszłej zimy kilka drzew w okolicy „drzewa wolności" bliżej dworca kolejowego, wycięto wielkie drzewo w kole przed ul. Kapucyńską, zaś począwszy od Podwala ku Wawelowi wycięto mnóstwo młodych drzewek i krzewów, a starsze drzewa tak okropnie pokaleczono, że pozostałe szczątki grubych ramion tychże sterczą, jak gdyby wołały o pomstę do nieba. Wycina się nietylko kasztany, lecz o zgrozo! nawet kochane lipy, jasiony, akacye i klony. Zabrano się i do wycinania świerków i jodełna cmentarzu i nikt ani słowem przeciw tej dzikiej gospodarce nie protestuje.

Ludzie, patrząc ze zgrozą na tę gospodarkę, wyrażają żal nad powalonem pięknem drzewem i na tem koniec, a tymczasem piły i siekiery magistrackie szaleją formalne, pustosząc tak drogą i chlubną roślinność. Na miłość Boga! Co nam zostanie, gdy nam wytną wszystkie drzewa? Gdzie się zagnieździ ptaszyna, aby nam zaśpiewać? Dawniejszymi laty mnóstwo ptactwa śpiewającego gnieździło się koło naszego miasta i na plantach i gwarno było od cudnej melodyi tych skrzydlatych śpiewaków, nad czem się obcy unosili i podziwiali.

Dzisiaj cisza jak w grobie, gdyż ptaszęta boją się pustej przestrzeni. Ś. p. dyrektor ogrodnictwa miejskiego straszną zadał klęskę drzewom naszym, i teraz, kiedy leży w grobie, jaką korzyść ma z tego, że nam tak wielką wyrządził szkodę?

Obecnie znów poznaczono już drzewa, które mają być wycięte. Jakżebyśmy srodze narzekali, gdyby Prusacy wycinali nam drzewa, a my tak gospodarząc, czyż jesteśmy lepsi od Prusaków? Tajemnicą jest, kto i na co tych drzew potrzebuje? Którą to tajemnicę chyba szanowna Redakcya zdoła wyświetlić. Wycinanie drzew plantacyjnych odbywa się tajemniczo zwykle nocną porą.

Ponawiając gorącą naszą prośbę o stałą obronę naszych plant i drzew, z góry łączymy wyrazy wielkiej wdzięczności i wysokiego poważania. Zwracamy się dlatego do Szanownej Redakcyi, gdyż krakowskie gazety lękają się widocznie pisać na ten temat.

Szereg mieszczan krakowskich.

ODWOŁANIE WIECÓW PROPAGANDY POŻYCZKI ZŁOTEJ. Ze względu na żałobę, jaką okryła się Polska po zamordowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej wszystkie wiece zapowiedziane na dzisiaj t. j. niedzielę celem propagandy pożyczki złotej, zostają odwołane w całym Krakowie i odłożone na 6 stycznia 1923 r.

KONCESYE PRZEMYSŁOWE. W dniu 15 bm. odbyło się w magistracie krakowskim pod przew. wiceprez. m. dr Wielgusa posiedzenie Komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya wydała opinię co do 12 podań, wniesionych o udzielenie koncesyi przemysłowych. Podania z wyjątkiem jednego przychylnie załatwiono.

Żałobne posiedzenie Rady m. Krakowa

(k) W poniedziałek o godzinie 1 po południu odbędzie się żałobne posiedzenie pełnej Rady m. Krakowa, dla dania wyrazu żałobie po tragicznym zgonie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tą drogą zawiadamia się radców miejskich, aby przybyli na posiedzenie.

Paskarze-rzeźnicy znowu wnieśli nowy cennik

(k) W ślad za piekarzami, cech rzeźników krakowskich wniósł wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso, znacznie wyższy od poprzedniego. Nowe ceny rozpatrywał bezpośrednio po ich przedłożeniu magistratowi subkomitet cennikowy. Powzięte przez subkomitet wnioski, będą przedmiotem konferencyi Komisyi cennikowej w poniedziałek 18 bm. o godz. 5 po południu.

—ooo—

CHOINKI MIEJSKIE Zarząd ogrodów miejskich będzie sprzedawał po bardzo przystępnych cenach choinki (świerki). Sprzedaż odbywać się będzie od dnia 20 bm. w ogrodach przy ul. Lubicz 23 i w miejskiej Szkółce w Dębnikach.

ODWOŁANIE WIECU URZĘDNICZEGO. Zapowiedziany na niedzielę wiec pracowników państwowych w sprawie drożyzny, zostało z powodu zamordowania prezydenta Narutowicza odwołany.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ: Przeważnie pochmurno, miejscami mgła, lub opady, temperatura w pobliżu 0, wiatry z południo-zachodu i zachodu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem, a ostatni w tym sezonie „Hamlet" z p. Wysocką w roli tytułowej. Przedstawienie to rozpocznie się wyjątkowo o godz. 3. Wieczorem Jewreinowa „To co najważniejsze" Jutro ostatni występ p. Wysockiej w „Judycie", którym znakomita heroina polska kończy u nas obecną gościnę. We wtorek 19 b. m. (nowość) K. Goetza „Ingeborga" z pp. Nosarzewską, Kosmowską, Białkowskim, Senowskim i Nowakowskim na czele. Po niej ukażą się najświeższe nowości polskie. Fraszka na tle czasów Henryka Walezego i jego krótkotrwałego pobytu w Polsce — „Popas Króla Jegomości" Adama Grzymały-Siedleckiego, dalej komedya Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość", wznowienie świetnej komedy satyrycznej Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy", a nadto atrakcyjna baśń Andrzeja Galicy o bohaterze tatrzańskiej legendy p. t. „Janosik". W okresi świątecznym wznowion będą atrakcyjne jasełka Rydlowskie „Betleem polskie", uświetnione tego roku w części wokalnej współudziałem chóru Tow. Oratoryjnego.

PORANEK SYMFONICZNY, który miał się odbyć dziś w niedzielę na dochód budowy kolonii wakacyjnych kolejowych, z powodu zamordowania prez. Narutowicza nie odbędzie się.

„KINO MUZEUM" wyświetla w dniu 17 grudnia nowy program pouczający: 1) Rzeka Columbia. 2) Życie w Meksyku. 3) Wyrób żelaza i stali (2 części). 4) Wodospady Imatry (Rosya). 5) Haftowanie i cerowanie prądem elektrycznym.

WYSTAWA PRACY KOBIET odbędzie się w Muzeum przemysłowem w czasie od 31 bm. do 10 stycznia 1923 r. Prace przeznaczone na wystawę przyjmuje dyrekcya Muzeum codziennie w godzinach od 9 do 1.

UDAREMNIONE WŁAMANIE. Policya aresztowała Mojżesza Rosenberga, który usiłował z zamkniętej pracowni obuwia Chaima Buchsbauma przy ulicy Stradom l. 11 skraść trzewiki, skórę itd. Rosenberga przychwycono na gorącym uczynku i oddano w ręce policyi. Spólnik Rosenberga zbiegł.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach wieczornych usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości lisolu 23-letnia Julia Z. Desperatkę w groźnym stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza.

PODRZUTEK W BRAMIE. W dniu 13 bm. znaleziono w bramie domu przy ul. Andrzeja Potockiego, znaleziono dziecię płci męskiej, mogące liczyć 6 do 8 dni. Dziecko oddano do żłóbka, a w toku dochodzeń policyjnych za matką stwierdzono, że jest nią niejaka Paula Reicher l. 20 z Wieliczki. Reicherową aresztowano.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do policyi krakowskiej doniesiono, że onegdaj w nocy skradziono w kościele w Rybnej koło Krakowa z obrazu Matki Boskiej trzy sznury grubych korali wartości ponad milion marek, oraz ponad 20 wotów srebrnych wartości 200.000 marek. Jeden sznurek składa się z 46 korali, drugi z 48, a trzeci z 50. Największy z korali posiada znak „R." Na metalowych wieszadełkach wyryte są litery „F. W. 1904", a krzyżyk ma literę „W". Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawca dostał się do kościoła przed jego zamknięciem, gdzie przebył całą noc i zaraz na drugi dzień po otwarciu drzwi o wczesnej godzinie rannej wyszedł ze skradzionemi przedmiotami.

DYREKCYA POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE zawiadamia wszystkich abonentów stacyj telefonicznych, o ile mają zamiar przedsiębrać jakiekolwiek zmiany w swych stacyach, by wnosili podania do tut. dyrekcyi poczt i telegrafów, względnie do Zarządu technicznego telegrafów i telefonów przynajmniej na dwa tygodnie przed dniem, w którym chcieliby te zmiany uzyskać, gdyż w przeciwnym razie ich prośba nie mogłaby być uwzględnioną na czas.

—ooo—

Z POLSKI

JEDEN Z AKTORÓW W LWOWSKIM PROCESIE KOMUNISTÓW. W czasie przesłuchania komisarza policyi Iwachowa, który wykrył w swoim czasie zebranie komunistów u św. Jura, wyszło na jaw, że komisarz najcenniejsze swoje informacye posiada od niejakiego Spiegla. Obrona usiłowała wykazać, że ów Spiegel jest konfidentem policyi, czemu komisarz Iwachow zaprzeczył. Na to obrońca Duracz, pokazując ławie przysięgłych papier, oświadczył, że papier ten to legitymacya Spiegla jako konfidenta policyi, wystawiona przez naczelnika defenzywy warszawskiej Snarskiego, drugi zaś dokument jest „marką policyjną" Spiegla oznaczoną nr. 7. Dalej twierdzi obrońca, że Spiegel zgłaszał się do rosyjskiego poselstwa w Berlinie i zaproponował tam swoje usługi jako szpieg przeciw rządowi polskiemu. Rosyanie wyrzucili go za drzwi. Wtedy starał się o nawiązanie kontaktu z osobami, mającemi styczność z partyą komunistyczną i jako takiego odnalazł Breslera w Berlinie, któremu zaproponował, że będzie go informował co się dzieje w warszawskiej defenzywie Jako dowód przedkłada obrońca kwit, który wystawił Spiegel, potwierdzając odbiór 1000 marek niemieckich za przyszłe usługi szpiegowskie.

Prokurator oświadczył, że będzie Spiegla ścigał.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popołudniu: „Hamlet",
wieczór: „To co najważniejsze"
Poniedziałek: „Judyta".
Wtorek: „Ingeborga" (nowość K. Goetza).
Środa popołudniu: „Dziady".
wieczór: „Ingeborga".
Czwartek: „Ingeborga".

Teatr Bagatela

Niedziela popołudniu: „Przebudzenie się wiosny",
wieczór: „Bęben".
Poniedziałek: „Bęben".
Wtorek: „Bęben".
Środa: „Bęben".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popołudniu: „Kopciuszek",
wieczór: „Cygan erya".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek: Dyr. Muz. Nar. dr Fel. Kopera: Rafael Leonarda da Vinci i Michał Anioł (z obrazami świetlnymi).
Wtorek: Wieczór poezyi i prozy Edgara Poego. Wykonawcy: Helena Wojciechowska, art. Bagateli i dr Ernest Ader.
Środa. Dr Adolf Klęsk: O rytmie życia.
Piątek: Dr Melania Grafczyńska: Romantyczna muzyka kameralna (z ilustr. muz.).

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 16 grudnia.

Waluty i dewizy	[illegible]				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	tranzakcye
Dolary St.-Zjedn.	17.500	18.500	17.500	18.500	—.—
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1300·—	1375	1300·—	1375·—	—.—
„ belgijs	1200 —	1250 —	1200 —	1250 —	— —
„ szwajc	3425 —	3525	3425	3525	3500·—
Funty szterlin	83.500	84 50	85.500	84 500	85 300
Marki niemiec	2 50	3·—	2 50	3·—	2·90
Korony austr.	—25·—	—28·—	—26 -	—28 —	—27¼
„ czesko-sł.	540·—	560 —	540 —	560 —	550 —
„ węgiers.	— —	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	900·—	950·—	900·—	950 —	935 —
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa. 16 grudnia. (PAT) Giełda. Milionówka trans. 1675, 1680. Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 18.150, 17.900, 17.935, sprzed. 18.025, kupno 17.845, funty szterlingi trans. 84.100, 83.900, marki niemieckie trans. 2.72 i pół, 2.77 i pół, 2.75. Czeki: Gdańsk trans. 2.82, 2.75 i pół, 2.70, sprzed. 2.70 i pół, kupno 2.62 i pół, Belgia trans. 1235, 1242 i pół, sprzed. 1249, kupno 1236, Berlin trans. 2.72 i pół, 2.77 i pół, 2.67 i pół, sprzedaż 2.72 i pół, kupno 2.62 i pół, Londyn trans. 84.000, 84.200, 83.700, sprzed. 84.120, kupno 83.280, Nowy Jork trans. 18.150, 17.900, sprzed. 17.990, kupno 17.810, Nowy Jork drobne sprzed. 17.940, kupno 17.760, Paryż trans. 1340, 1360, 1352 i pół, sprzed. 1355, kupno 1342, Praga trans. 560, 556, Szwajcarya trans. 3455, 3462 i pół, 3445, sprzed. 3463, 3445, Wiedeń trans. 0.27, 0.26 i trzy czwarte, 0.27, sprzed. 0.27, kupno 0.26, Włochy trans. 920.

Zurych. 16 grudnia. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0.08 i jedna czwarta, Holandya 210 i trzy czwarte, Nowy Jork 527 i jedna czwarta, Londyn 24.50, Paryż 39.65, Praga 15.90, Budapeszt 0.22 i trzy czwarte, Bukareszt 3.07, Zagrzeb 1.40, Sofia 4.02, Warszawa 0.03 i jedna czwarta, Wiedeń 0.0075, austr. korona stemplowana 0.0076.

Z ruchu socyalistycznego

KONFERENCYA DELEGATÓW FABRYK CEMENTU W SZCZAKOWEJ I GÓRCE

We środę 6 grudnia odbyła się w Trzebini konferencya delegatów cementowni ze Szczakowej i Górki, z udziałem tow. Czumy, centralnego sekretarza Związku robotników przemysłu chemicznego. Tow. Czuma złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcyi w cementowniach, zmierzającej do uzyskania podwyżki płac i jednorazowej dwutygodniówki i podał delegatom do wiadomości, że Gol. fabryka cementu zgodziła się na odbycie konferencyi, natomiast Szczakowa i Górka usiłują wywinąć się od konferencyi z przedstawicielami robotników. W obszernej dyskusyi delegaci dali wyraz swemu oburzeniu i wypowiadali się za tem, aby sięgnąć po najostrzejsze środki walki, aby zmusić dyrekcyę do pertraktacyi. Uchwalono, aby w dniu 7 grudnia b. r. urządzić w tych dwóch cementowniach dwugodzinny protestujący strejk, a gdyby to nie pomogło, aby zwołać jeszcze raz szeroką konferencyę, która w razie potrzeby będzie proklamować strejk. To zdecydowane stanowisko nieco pchnęło sprawę naprzód, gdyż w dniu 7 grudnia b. r. tak dyrekcya w Szczakowej, jak i w Górce zgodziła się na odbycie konferencyi, którą ma zwołać inspektorat pracy w Krakowie.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! Zgromadzenie robotników krawieckich odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 7 wieczór w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 II p., z następującym porządkiem dziennym: 1) ostatnia akcya strejkowa, 2) sprawy organizacyjne, 3) robotnicza spółdzielcza krawiecka. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ DOZORCY DOMOWI, ROBOTNICY DZIENNI I SŁUŻBA DOMOWA! Dnia 17 grudnia o godz. 3 popoł. w dużej sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się walne zgromadzenie Związku dozorców domowych, służby domowej i robotników dziennych. Wstęp za okazaniem legitymacyi członkowskiej.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW ROB. STOW. SPOŻ. „NAPRZÓD“ W BORKU FAŁĘCKIM

Spółdz. zar. z ogr. odp.

odbędzie się w niedzielę 24 grudnia 1922 o g. 10 przed poł. w sali p. Libana w Borku Fałęckim.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Zmiana statutu zgodnie z ustawą o spółdzielniach z dnia 29 października 1920. Nr. 111 Dz. p. p. poz. 733;
3) Wybór jednego członka do Zarządu;
4) Przystąpienie do spółdzielni „Proletaryat“ w Krakowie na podstawie bilansu z dnia 31 grudnia 1922 r.;
5) Inne wnioski.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 przedpoł. bez względu na ilość obecnych. 2259

Za Zarząd:

Stanisław Michnowicz skarbnik — **Walenty Skórka** prezes.

II Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Podgórskiego Robotniczego Stowarzyszenia spożywczego „Naprzód“ w Krakowie, dz. XXII

2109

odbędzie się **w niedzielę dnia 17 grudnia b. r.** o godzinie 3 po południu, w sali Tow. **Domu robotniczego w Podgórzu**, plac Serkowskiego 11, z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Uzgodnienie statutu z ustawą o spółdzielniach.
4. Wybór przedstawicieli na Zwyczajne Walne Zgromadzenie.
5. Wniosek o **połączenie Stowarzyszenia ze Związkiem robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych „Proletaryat“**, na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1922.
6. Wnioski członków.

W RAZIE BRAKU KOMPLETU

przewidzianego statutem, następne Walne Zgromadzenie **odbędzie się tegoż samego dnia** o godz. 4-tej po południu, z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd:

S. Pankiewicz. J. Dużyk.

WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW ROB. STOW. SPOŻ. „SPÓŁDZIELNIA“ W KOBIERZYNIE

Spółdz. zar. z ogr. odp.

odbędzie się w niedzielę dnia 24 grudnia 1922 r. o godz. 2 popoł. w sali szkolnej w Kobierzynie.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z czynności Zarządu oraz zamknięcie rachunków za rok 1921;
3) Wnioski Rady Nadzorczej;
4) Przyłączenie się do R. S. S. „Naprzód“ w Borku Fałęckim na podstawie bilansu;
5) Inne wnioski. 2258

W razie braku przepisanej statutem ilości członków następne Walne Zgromadzenie odbędzie się **o godz. 3 popoł. bez względu na ilość obecnych.**

Za Zarząd **Andrzej Słapak** — Za Radę Nadzor. **Leon Grabik.**

Spółka akcyjna „TRZEBINIA“
Fabryka maszyn i narzędzi roln. Odlewarnia żelaza i metali w Krakowie.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 27 maja 1922 r. postanowioną została podwyżka kapitału, która rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu L. 1811 z dnia 18 lipca b. r. zatwierdzoną została. W wykonaniu tejże uchwały rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na podwyższenie kapitału akcyjnego **z 16,800.000 na 28,000.000** przez wydanie **80.000 sztuk** akcyj po Mk. 140 wartości nominalnej w łącznej kwocie **Mk. 11,200.000.**

Dla dotychczasowych akcyonaryuszy przyznane zostaje prawo poboru **na 5 starych akcyj 2 nowe po kursie emisyjnym Mk. 1800** za sztukę. Tytułem kosztów konfekcyi, kosztów emisyi, należytości skarbowej i giełdowej uiścić należy Mk. 200 za sztukę.

Nowe akcye partycypują już w dochodach r. 1922/23.

Zgłoszenia dla prawa poboru przyjmują od dnia dzisiejszego za przedłożeniem starych sztuk:

Polski Bank Krajowy, Warszawa i Oddział w Krakowie,
Bank Towarowy S. A., Warszawa i Oddział w Krakowie,

do dnia 31 stycznia 1923 r., po którym to terminie zgłoszenia dalsze uwzględnione nie będą.

Ponieważ całą ilość akcyj poza prawem poboru objęło konsorcyum przeto zgłoszenia na wolne sztuki się nie przyjmuje.

Wydanie nowych sztuk nastąpi na podstawie kwitów bankowych po skonfekcyonowaniu. 2260

Osoba dochodząca do dwojga małych dzieci z praniem potrzebna natychmiast, wikt i wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Michałowskiego 14, pensyonat Jolanta II. p. 2219

Prasowaczk do prasowania kołszul przyjmie za dobrem wynagrodzeniem pralnia „Czystość", Kraków, Kolętek 9. 2225

Inwalidzi, znający sznurkowe roboty, ewentualnie do nauki, znajdą stałe zajęcie. Zgłoszenia „Lot", Szewska 18. II p. 22.2

Poszukuje się miejscowych, energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1609

Solidny akademik poszukuje od Nowego Roku pokoju przy rodzinie z wiktem lub bez na możliwie dogodnych dla odnajemcy warunkach. Łaskawe zgłoszenia do „Prasy", Karmelicka 16, sub „Akademik". 2248

Pianino Stingla w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Zakopane, Sienkiewicza 1. Szkoła Koronkarska. 2204

Odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium, ołowiu, jakoteż monety miedziane i niklowe kupuje i płaci wysokie ceny M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 2069

Do sprzedania Fabryka wody sodowej o popędzie elektrycznym, nowocześnie urządzona z większym zapasem syfonów i balonów miedzianych i cylindrów do gazu oraz wózkiem domowym zaraz do sprzedania. Wiadomość: Zgłoszenia biuro: ogłoszeń „Prasa", Karmelicka 16. 2244

Jest do sprzedania w antykwarni Spingarn, Kraków, Szpitalna 4 w sieni: Mayer's Lexikon, Luger Lexikon techniczny. Kupuję także papier na wagę. 2241

Obok toru kolei. stac. Podgórze-Płaszów, jest do nabycia parcela budowlana, 1000 sążni². Wiadomość w biurze techn. Bracka 10. 2246

Maszyna krawiecka Singera pierścieniowa do sprzedania, Zyblikiewicza 9, I. p. 2259

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dwa za odstępnem. Zgłoszenia „Prasa", Karmelicka 16 pod „Mieszkanie". 2247

Mam pokój we Wiedniu VIII, który chcę zamienić na pokój w Krakowie. Zgłoszenia pod „Gwiazda" „Prasa", Karmelicka 16. 2-43

Dwa mieszkania, pokój i kuchnia, frontowe na parterze w Białej, na I-szem piętrze w Bielsku zamienię na takież w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia pod „Sierżant", przyjmie biuro „Prasa", Karmelicka 16. 2233

Zamienię pokój i kuchnię w Podgórzu, 8 minut od tramwaju na takież same w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pisemne do biura „Prasy", ulica Karmelicka 16, pod „1,500.000". 2160

Do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia bez komfortu. Zgłoszenia pisemne „Przedmieście" do „Prasy" Karmelicka 16. 2146

Spólnika fachowca poszukuje się do frontowego sklepu bławatnego przy ul. Krakowskiej. Wiadomość: Miodosytnia, Krakowska 26. 2245

Warszawska fabryka pierników, Karmelicka 47, poleca swe wyroby po cenach konkurencyjnych. Potrzebny ajent. 2168

Spólnika do epokowego wynalazku poszukuję z kapitałem 25 do 30 milionów. Reflektanci mogą być również zagraniczni. Zgłoszenia „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, Małopolska, pod „Epoka". 2242

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki. Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Nowość w Krakowie!

Udzielę lekcyi języka angielskiego. Zgłoszenia „Ruch" Szczepańska 9, pod „Imediate" 2140

Polecam wszelkie dodatki do krawiectwa oraz przybory do haftu. H. Heim, Kraków, Starowiślna 35. 1899

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Penz Marek, wystawione kadr. komp. telegr., Kraków, unieważniam. 2221

Skradziono papiery na nazwisko Róg Jan, Pcim, które unieważnia się. 2240

Zgubiono paszport na nazwisko Paweł Hecht. Łaskawy znalazca zwróci za sowitem wynagrodzeniem pod adresem Starowiślna 34. 2234

Unieważniam skradzione papiery wojskowe na nazwisko Jana Boby ur. w r. 1897 w Polance Wielkiej, powiat Oświęcim. 2196

Bibułkę kolorową, gufrowaną, aniołki, gwiazdki i inne ozdoby na drzewka poleca
HURTOWNIA PAPIERU
J. GUTTER i B. PERLMAN
Kraków, Stradom 15.

„TKANINY LUDOWE"
Najtańsze praktyczne podarki. Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915
Nowość w Krakowie!

Poszukuje się pokoju kawalerskiego z piecem kuchennym lub użyciem kuchni za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość pod „Węgiel" „Prasa" Karmelicka 16. 2172

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe i papiery robotne Kunerta Wiktora, wystawione przez 51 p. Strzelców, Czortków. 2182

Powsz. Kursy Korespond.
„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. urzęd. od 3—6 popoł.)
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Osoby z prowincyi przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakr. szkół średn. i sem. naucz. zapomocą miesięczn. lekcyj pisemnych udzielanych przez fachowych profesorów. Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 1882

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES,
Krakow, Szewska 13



Poleca niklowy system rozkopf Mk. 12 tys., budzik dobre, marki Mk. 14 tys., skrzypce ze smyczkiem 28 tys. i wyżej, harmonie wiedeńskie mode jednorzędówka Mk 27 tys., dwurzędówka Mk. 48 tys., trąby akordenowe 4—5 tys., dyamenty do szkła Mk. 8—9 tys., brzytwy 3500—4000 maszynki do włosów Mk. 7—8 tys., maszynki do samogolenia 5—6 tys., pas do brzytwy 3000, kamień 1500. Puder do skrzypiec 10—13 tys., cennik 200 Mk.

Dywany, Ceraty, Linoleum,
chodniki, narzutki, firanki, kapy, obicia, garnitury pluszowe i satynowe na pokrycia meblowe.
Specyalność: Amerykańskie automatyczne maszynki do rolet oraz przybory tapicerskie
poleca po cenach solidnych
Firma: RUBINSTEIN i FISZMAN
Kraków, ulica Bracka L. 4. 1796

MARMOLADY
pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownia
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2678.

Walne Zgromadzenie
członków Kasy Fakturowej w Nowym Sączu, Stow. zar. z ogr. por.
odbędzie się dnia 28 grudnia 1922, o godz. 4½ popołudniu, w lokalu własnym

Porządek dzienny: 2252
1. Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1922
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej
3. Wniosek na likwidacyę Stowarzyszenia.

Wiktor Oleksy — Prezes Rady Nadzorczej
Mr. Stanisław Nowakowski — Dyrektor Kasy

Do sprzedania: W ch.erlago młocarnia kieratowa oraz siewnik 13-rzędny — całkiem nowe.
Wiadomość: Czarnowiejska L. 1, I p., drzwi na lewo.

Buchaltera (ki) izr. samodzielnego
z dłuższą praktyką, panny biurowej piszącej biegle na maszynie, obeznanej z pracami biurowemi władającej poprawnie językiem niemieckim, jakoteż początkującej panny biurowej i chłopca do praktyki biurowej poszukuje poważne biuro handlowe. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń F. Stattera Kraków, Grodzka 13. 2238

CERATY LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY, firanki, narzuty, portyery, karnisze, prześcieradła gumowe. Drelichy i materye dla Tapicerów poleca po cenach fabrycznych na taniej. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
M. HALPERN Kraków, Grodzka 43. Wejście od Senackiej 3, na prawo.
(Uwaga na dokładny adres!) 2254

Ważne na święta!!
Prądnicka parowa fabryka wódek i likierów
zawiadamia, iż dla wygody P. T. odbiorców miejscowych, przesyła do domu za poprzedniem listownem lub ustnem zamówieniem i po złożeniu 25% zadatku: likiery, wódki, koniaki i rum we flaszkach oryg. lub w dymionach, które wypożycza się za kaucyą.
Zamiejscowym wysyła się pocztą lub koleją. Na zabawy udziela się kredytu za odpowiedniem poręczeniem. 2187

Rutynowany buchalter
i biegła stenotypistka polsko-niemiecka
poszukiwani.
Zgłoszenia pod „Żelazo" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2229

NA GWIAZDKĘ!
10.000 podarków
składających się z mydła, perfum, kremu, pudru, proszku do zębów i szamponu
po 1.000 i 2.000 Mkp.
poleca
Leserkiewicz i S-ka, Kraków,
plac Szczepański 2. 2203

RABKA
Pensyonat zakładowy otwarty. Kąpiele mineralne w domu. Wyborny teren dla sportów zimowych. Ceny przystępne. 2011

Okazya na święta!
dla restauratorów, hotelarzy, cukierników, Spółek spożywczych, Związków, kopalń itd.
Do natychmiastowego sprzedania i dostarczenia jest większa partya wyborowych likierów w różnych gatunkach jak również koniaków, wódek niesłodzonych pierwszorzędnej firmy we flaszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 ltr. po bardzo przystępnych cenach.
Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

OGŁOSZENIE
Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów uchwaliło dn. 25 listopada 1922 rozwiązanie i likwidacyę Sp. Akc. Bata, Obuwie i Skóry S. A. w Krakowie. Niniejszem wzywa się wierzycieli, aby do trzech miesięcy zgłosili pisemnie wierzytelności swe do powyższej spółki akc. w kancelaryi adwokata Dra S. Horowitza w Krakowie, ul. Grodzka 47. 2237
Bata, Obuwie i Skóry S. A. w likwidacyi.

NA CAŁYM ŚWIECIE
znany jest szeroko i od szeregu lat chlubnie zaprowadzony, znakomity środek dezynfekcyjny
LYSOFORM,
który stosuje się do zmywania ran, do mycia rąk i instrumentów chirurgicznych, do przemywania (u kobiet) oraz wszelkich dezynfekcyi i zneutralizowania nieprzyjemnej woni.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMA", Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5.

Poszukuje się służącego biurowego za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracyi „Naprzodu" Kraków, Dunajewskiego 5, pod „Konsulat"

Czas to pieniądz!
Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu
Powszechnego Biura Reklamy
„PRASA"
Kraków, ul. Karmelicka L. 16.
Telefon 20—86.
Prow... „Naprzodu".

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).